



MELUZyna

ISSN 2449-7339

1 (14) (2021) | Rocznik VIII

DOI: 10.26485/me.2021.1-01

PRZEKROJE I ZBLIŻENIA

Krystian Słomka vel Słomiński*

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0003-3081-2299

Żwierzyniec Mikołaja Reja – zastosowanie metafory i metonimii głowy w wizerunkach szlacheckich

Wydany po raz pierwszy w 1562 roku w oficynie Macieja Wirzbięty *Żwierzyniec*¹ Mikołaja Reja przyczynił się do ewolucji epigramu², krystalizując ów gatunek na rodzimym gruncie. Wśród czterech części zbioru szczególnie wydaje się *Rozdział wtóry* – będący przedmiotem rozważań tego artykułu – poświęcony reprezentantom życia politycznego w Rzeczypospolitej połowy XVI wieku, rozmaicie definiowany przez grono wybitnych badaczy. Przez Aleksandra Brücknera nazwany został „albumem przyjaciół i znajomych” (Brückner, 1905, s. 239), Jerzy Starnawski natomiast dopatrzył się w oktostychach Reja „przewodnika po ziemiach Polski” oraz „katalogu rodów i ich herbów” (Starnawski, 1971, s. 43), obydwaj uczeni zgodnie jednak okrzyknęli rozdział mianem „próbki” (Brückner, 1905, s. 244) czy też „namiastki” (Starnawski, 1971, s. 43) herbarza. Zbiór epigramów poety z Nagłowic, choć był rozmaicie przez uczonych określany, zawsze pozostawał wysoko ceniony. Ową galerię portretów członków elity ówczesnej Rzeczypospolitej ułożonych gradacyjnie, początkowo z troską o „pełną indywidualizację” (Pelc, 1984, s. 244), otwiera prezentacja rodziny królewskiej, następnie poeta z Nagłowic portretuje urzędników świeckich i duchownych, po czym kreśli wizerunki przedstawicieli poszczególnych ziem, całość wieńcząc epigramatami nie na konkretną osobę, lecz na określony ród.

* e-mail autora: krystian.slominski@wp.pl

¹ Pełny tytuł utworu brzmi: *Żwierzyniec, w którym rozmaitych stanów ludzi, zwierząt i ptaków kształty, przypadki i obyczaje są właśnie wypisane. A zwłaszcza ku czasom dzisiejszym naszym niejako przypadające. Na rok od narodzenia Pańskiego 1562.*

² W opinii Jerzego Starnawskiego *Żwierzyniec* to pierwszy napisany w języku polskim zbiór wierszy jednakowej długości, i to tak obszerny, poeta został z kolei okrzyknięty przez uczonego „protoplastą polskiego epigramu” (Starnawski, 1971, s. 38).

Choć Rej, jak stwierdził Janusz T. Maciuszko, w *Rozdziale wtórym* przemawia z perspektywy „dobrego kompana” (Maciuszko, 2002, s. 485), w większości charakterystyk swobodny, a niekiedy żartobliwy ton na ogół przenika się z moralizatorską wymową, tym samym sylwetka pisarska Reja humorysty krzyżuje się z obliczem Reja moralisty. Badacze, doceniając ten zbiór wizerunków, dostrzegali w epigramach *Rozdziału wtórego* formalno-treściowe dysproporcje – Wilhelm Bruchnalski zauważył, że w Rejowych konterfektach opisy cech zewnętrznych wyraźnie dominują nad immanentnymi (Bruchnalski, 1895, s. XIII). Według Ignacego Chrzanowskiego z kolei ośmiowersze *Żwierzynca* zdradzają przekonanie Reja o wyższości wartości moralnych nad wykształceniem (Chrzanowski, 1893, s. 105). Teresa Podgórska zaś wskazała, że w oktostychach *Rozdziału wtórego* wyraźnie dominuje komizm słowny (Podgórska, 1981, s. 87).

Celem obecnego studium jest zwrócenie uwagi na funkcję metafory i metonimii głowy w kreowaniu wizerunków reprezentantów szlachty, a także próba klasyfikacji tego zabiegu, na przykładzie wybranych epigramatów, pod względem sposobu użycia, w tym korelacji z innymi środkami retorycznymi. Symbolika głowy, będąca przedmiotem analizy, przynależy do rozbudowanego rezerwuaru rekwizytów i pojęć funkcjonujących jako wykładnia pouczenia, co stanowi integralną część Rejowego programu wielkiej dydaktyki.

Już tytuły poszczególnych rozdziałów zdradzają intencję moralizatorską autora zawartą w cyklu: *Rozdział pierwszy. A tu sie już poczynają sprawy i postęпки pamięci godne onych królów i innych stanów sławnych, tak pogańskich, jako i krześcijańskich, z których by właśnie każdemu pocziwemu stanowi przystało dobre przykłady ku swym postępkom brać; Rozdział wtóry. A tu sie już poczynają stany i domy niektóre zacnego narodu polskiego; Rozdział trzeci. Tu sie już poczynają przypadki osób ku sprawam świeckim należących; Rozdział czwarty. Jako starych wieków przypadki świeckie ludzie sobie malowali*. Ponadto z warstwą intencjonalną związane jest wartościowanie, apologia ważnych z punktu widzenia przyjętego przez poetę systemu wartości cnót, a także wynikające z niego przeświadczenie, że tylko cnotliwym jednostkom gwarantowana jest dobra sława (Dybek, 1996, s. 25). Wreszcie dobór odpowiednich środków językowych – stosowanych w myśl trójzasady *docere, movere et delectare* (Śnieżewski, 2014, s. 202), sprzyjających percepcji, ułatwiających zapamiętywanie, co pozwala na utożsamianie oktostychów z kulturą oralną, bliską literaturze średniowiecznej ukierunkowanej na wygłaszanie (Ślękowa, 1992, s. 8). Nie sposób pominąć również zasady *dulce et utile*, według której napisany jest *Żwierzyniec*, nastawiającej dzieło nie tylko na odbiór przez czytelnika wskazówek moralnych, ale też na dostarczenie przyjemności, która w rzeczonym cyklu uobecnia się za sprawą nie zawsze od razu dostrzegalnego dowcipu i humoru.

W świetle rozważań nad kryjącymi się za stylem poetyckim twórcy z Nagłowic intencjami warto za Bronisławem Chlebowskiem zauważyć, że „umysł Reja nie jest zdolny do abstrakcji, pojęciom wszelkim nadaje formy materialne” (Chlebowski, 1893, 107). Epigramy *Żwierzynca* są najlepszym dowodem tego, że u ich autora wszystko nabiera realnych kształtów, niemal zyskuje rzeczywisty obraz, jest ożywione czy nawet antropomorfizowane. Pewne jest, że obfitujące w metafory, silnie aluzyjne i obrazowe, przez to mocno sugestywne i oddziałujące na wyobraźnię sformułowania w *Żwierzyncu* wyrastają bądź co bądź z wymogów formalnych epigramatu, który pierwotnie utożsamiany był ze związłym tekstem upamiętniającym jakieś wydarzenie bądź osobę (Michałowska, 1990, s. 168). Teoretycy epigramu spoglądali nań z różnych perspektyw. Francesco Robortello dostrzegał w nim wyabstrahowaną cząstkę innych gatunków

(Robortello, 1992, s. 97–100)³ czy też postulowano pełną jego odrębność⁴. Obok kategorii *brevitas* i *varietas* (Cytowska, 1999, s. 437), organizujących epigramat, jest jeszcze żart, którego dobitność i wyczuwalna harmonia między wytwornością a błazenadą uchodzi za miarę kunsztu artysty (Michałowska, 1974, s. 132). Poeta z Nagłowic zdecydował się ćwiczyć w sztuce układania dystychów i łączenia ich w większe struktury bynajmniej nie z doskoku, lecz po uprzednich wyczerpujących lekturach dzieł poetów rodzimych i zagranicznych (Podgórska, 1981, s. 83–84).

Konterfekty *Żwierzynca* nierzadko poświęcone są opisowi cech zewnętrznych portretowanych osób. Rej wskazuje charakterystyczny element fizjonomii, czyniąc ją motywem wiodącym epigramatu (Podgórska, 1981, s. 87), lecz *descriptio extrinseca* stanowi jedynie pretekst do refleksji nad normami postępowania jednostki, co jest rzeczywistą istotą Rejowych rozważań. Poeta z Nagłowic, dowodząc „poćwiwości”⁵ portretowanych postaci, wyszczególnia w ich systemie wartości rozum i cnotę, przypisując im właściwości nobilitujące człowieka, będące podstawą jego moralnej oceny. Potwierdzenie tej tezy stanowi fragment epigramu *Przemowa do Polaków*:

Widzicie, żeć też ludzie, jedno iż ich cnota
Zawždy sławniejsza była niżli inych złota⁶.
(*Przemowa do Polaków*, k. 92v, w. 7–8)

Uwzniosłemu rozumowi i cnoty służy przede wszystkim przebogata metaforyka obecna w *Żwierzyncu*. Przenośnie nadają tym wartościom formę, podkreślają ruch, sugerują rozrost, w ten sposób je animizując i antropomorfizując. Wśród stosowanych przez Reja konceptów na uwagę zasługuje powtarzająca się opozycja „zły–dobry”, przy czym pojęcia te z reguły nie są wyrażane wprost, lecz reprezentowane przez desygnaty, których semantyka uległa skonwencjonalizowaniu, zyskując metaforyczne znaczenie – tym samym wizerunki Rejowe opierają się na takich przeciwieństwach, jak „krzywy–prosty”, „czarny–biały” czy „mały–duży”, które funkcjonują w powszechnej świadomości jako nośniki znaczenia „zły” i „dobry”⁷. *Żwierzyniec* obfituje również w bardziej wysublimowane metafory służące animizacji, np. „bo serdeczko pograwa, nastrzępione cnotą” (*Stanisław hrabia z Górki*, k. 70r, w. 5), bądź sygnalizujące wymierną wartość cnoty, np. „że tu cnotę, uprzejmość może korcem mierzyć” (*Stanisław Maciejowski, kasztelan sądomirski i z bratem*, k. 53v). Szczególne

³ Zwolennikiem tej tezy, obok Robortella, był Maciej Kazimierz Sarbiewski – według niego epigramat nie odbiega zbytnio od gatunków z kręgu retoryki i prozy (Nowaszczuk, 2013, s. 119).

⁴ Kategoria *brevitas* sugeruje zawarcie myśli w tekście na tyle zwięzłym, ażeby jego długość z właściwością i dobitnością dało się bez przeszkód objąć wzrokiem; *varietas* z kolei nadaje pełną swobodę tematyczną piszącemu (Michałowska, 1974, s. 132).

⁵ Przykładowo pojęcie Rejowej „poćwiwości” wydobyte ze *Żwierciadła* jest bardzo płynne i wieloznaczne – jest to przede wszystkim dodatnia kategoria etyczna; w zależności od roli w zdaniu „poczwicość” pod względem moralnym może być równoznaczne temu, co „słuszne” czy „właściwe”; może też stanowić komponent cnoty lub jej odpowiednik („poćwiwe sprawy”) (Kochan, 2003, s. 74).

⁶ Wszystkie cytaty pochodzą z edycji: Rej, 1574.

⁷ Przykładowo o Piotrze Roizjuszu pisze Rej, że „ma krzywe oczy”, ale rozum mu „prosto kroczy” – zarysowane jest przeciwieństwo krzywy–prosty. O Janie Osmólskim z kolei, którego nazwisko oraz ciemne włosy i śniada cera wzbudzały skojarzenia z czarnym kolorem, pisze Rej, że w środku „najdziesz więcej białego zawždy niż czarnego”, tym samym epigramat opiera się na przeciwieństwie czarny–biały. Ponadto poeta z Nagłowic buduje epigramy w oparciu o opozycje mały–duży, zimny–ciepły itd.

miejsce w epigramach Rejowych zajmują też przysłowia, doskonale odczytane i sklasyfikowane przez Starnawskiego (1971), a także całe spektrum Rejowych słów-kluczy będących punktem odniesienia do charakterystyki postaci, czerpanych z życiorysów, nawiązujących do herbu albo po prostu budzących powszechne skojarzenie z jakimś pojęciem lub postawą, np. broda, ptak, klejnot, poroże, gniazdo czy głowa, z której symboliki Rej korzysta na wiele sposobów. W konterfektach ze *Żwierzynca* przyjmuje ona postać metafory lub metonimii – bądź opatrzonej wymownym epitetem, bądź funkcjonującej samodzielnie. Głowa jest rozumiana przede wszystkim jako miejsce, w którym umocowane są wartości, a ona sama niejednokrotnie staje się centralnym punktem uporządkowanej przestrzeni. Ów „kapitocentryzm” sugeruje utożsamienie cnoty z mądrością, co jest swoistą recepcją definicji najwyższej wartości w dwoistym ujęciu: Sokratejskim – jako świadomości istnienia dobra i zła (Gryglewicz, 1985, kol. 903), oraz Arystotelesowskim – umiejętności wyboru między nimi (Korołec, 2006, s. 127).

Analizie poddane zostaną wybrane epigramy, w których Rej posługuje się metaforą głowy w portretowaniu wizerunków dworzan. O doborze tekstów zadecydowało przede wszystkim oryginalne zastosowanie metaforyki głowy, niejednokrotnie w oparciu o odległe, przez to zaskakujące skojarzenia, ale także kontrowersyjna wymowa niektórych wierszy.

Metafora głowy

W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* pod hasłem *Głowa* zapisane są przykłady metaforycznego użycia tej części ciała w rozmaitych tekstach, w tym w Rejowym *Żwierzyncu*, w którym odgrywa przede wszystkim rolę desygnatu określającego człowieka jako całość, czyniącego jednostką podmiotem myślącym, wyrażający stan psychiczny, a także występującego jako źródło rozumu i cnót (Wilczewska, 1973, s. 410). Ten ostatni aspekt ilustruje epigram *Izabella, królowa węgierska*, o której pisze Rej, że „[...] wiele światem trzęsła⁸ w młodości swą głową” (*Izabella, królowa węgierska*, k. 49v), co czyni przedmiotem wyводу jej usilne starania jako wdowy po Janie Zapolyi o prawo do tronu węgierskiego, o który toczyła spór m.in. z Ferdynandem Habsburgiem i Sulejmanem II Wspaniałym (Łątka, 2004, s. 174–178). Wspomina o tym Rej w dalszej części oktostychu: „Króle, zacni książęta, a snadź i pogani / mieli z nią pracej dosyć” (*Izabella, królowa węgierska*, k. 49v)⁹. Zdaniem Chlebowskiego, w epigramie wyczuwalna jest „umiarkowana złośliwość” (Chlebowski, 1893, s. 101) – za tym stwierdzeniem kryje się to, że poeta z Nagłowic, doszukując się w aksjologii królowej takich cnót, jak wytrwałość, roztropność czy śmiałość¹⁰ ukrytych w sformułowaniu „trząść światem”, daje jednocześnie do zrozumienia, że Izabela wykazywała skłonności do podsycania niezgody na ówczesnej arenie politycznej.

Epigram *Latałscy pan z Nagłowic* poświęca dwóm pokoleniom rzeczonoego rodu, kierując laudację do młodych, którzy swą postawą „[...] zrównali z starszymi / Pięknie swój stan sprając” (*Latałscy*, k. 70v), po czym kontynuuje swój wywód na ten temat:

⁸ Trząść – tutaj: niszczyć, gubić (Krasnowolski, 1920, s. 647).

⁹ Puenta epigramu jest również wymowna: „Przedsię na cienkiej nici ten rozum niewieści” (*Izabella, królowa węgierska*, k. 49v).

¹⁰ Śmiałość jako komponent cnoty męstwa to umiejętność przewyciężenia trwogi, co można również odczytywać w kategoriach dysfunkcji moralnej (Zabielski, 2015, s. 49). Cnota roztropności z kolei jako pochodna mądrości to także umiejętność doboru środków działania w celu uzyskania oczekiwanego rezultatu (Zabielski, 2015, s. 35–36).

Bo większy dziw, gdy młoda, zawiła szupryna
Umie swój stan uważać aniżli łysina.
(*Latałscy*, k. 70v)

Głowa, wyrażona tutaj przez bardziej obrazowe rzeczowniki „szupryna” oraz „łysina”, przedstawiona jest jako źródło rozumu, którego pochodną jest roztropność¹¹ – cnota rozwijana wraz z wiekiem i doświadczeniem. Wybrzmiewa w ten sposób topos *puer-senex* (Pierzgalska, 2005, s. 129) wyrażony przez opozycję „stary–młody”. Rej prawdopodobnie gloryfikuje postawę Janusza Latałskiego, wojewody poznańskiego, oraz jego brata Jana, arcybiskupa gnieźnieńskiego i Prymasa Polski, którzy już w młodym wieku odznaczyli się talentem wojennym czy dyplomatycznym¹².

W ośmiowierszu dedykowanym Piotrowi Zborowskiemu głowa funkcjonuje z kolei jako ośrodek inwencji. Rej zaznacza, że tłumić ją mogą rozmaite niepokoje:

Ale kiedy więc komu mróz przyrazi w głowie,
Musi tam pewnie zbierać na nitkę po słowie.
(*Piotr Zborowski, starosta poznański*, k. 77v)

Zmartwienia, wyrażone w formie przysłowia „mróz przyrazi w głowie”¹³, czynią człowieka roztargnionym, co w rezultacie tłumi jego talenty. Zdaniem poety, Piotr Zborowski potrafi przezwyciężyć rozterki wewnętrzne, czego wyrazem są jego zdolności krasomówcze:

Lecz wierz mi, iż ta młoda głowa ze Zborowa
Nie zaziębla, bowiem z niej zawždy piękne słowa.
(*Piotr Zborowski, starosta poznański*, k. 77v)

Metaforyka głowy w *Żwierzyncu* służy również zobrazowaniu *descriptio intrinseca* portretowanych przez Reja postaci. Ilustracją tej funkcji jest fragment epigramu *Pieniążek Grebowski*:

W tym łbie często dworstwo z rozumem za łeb chodzą
I nie wiem, jako się tam społu z sobą zgodzą:
Jednemu się chce statku, drugiemu, cha, cha, cha.
(*Pieniążek Grebowski*, k. 76r)

¹¹ Roztropność rozumiana tutaj jako cnota kierująca wyborem, wyznaczająca właściwy umiar w zakresie działań (Zabielski, 2015, s. 36).

¹² Janusz Latałski h. Prawdzic (zm. 1557) – wojewoda poznański, syn Jana, kasztelana gnieźnieńskiego. Zastąpił ojca w wyprawie wołoskiej. W orszaku Jana Łaskiego udał się do Rzymu. W zrobieniu kariery pomógł mu prawdopodobnie jego starszy barat Jan (Kaniewska, 1971, s. 563–565). Ich ojciec Jan Latałski (zm. ok. 1517) był kasztelanem gnieźnieńskim, uczestnikiem sejmów walnych, w 1506 roku podpisał elekcję Zygmunta I (Kaniewska, 1971, s. 561–562).

¹³ Mróz przyrazi w głowie – mieć kłopot, zmartwienie (Zawiszyna, 1984, s. 151).

Psychomachia przedstawiona w postaci uosobionego dworstwa¹⁴ (tutaj: jako dowcipkowanie, brak powagi) i rozumu toczących zacieklą batalię, trzymając się za łby, eksponuje w wyobraźni czytelnika zmultiplikowany obraz głowy zaprezentowanej jako miejsce, w którym jednostka dokonuje wyboru między rozsądkiem i słabościami, ćwicząc w ten sposób swój charakter.

Głowa w *Żwierzyńcu* może wyrażać również punkt widzenia jednostki, perspektywę, z której spogląda ona na rzeczywistość – przedstawianą przez Reja jako negatywną postawę. Tytułowych *Spinków z Bątkowa*, którzy „wszetecznym bez pochlebstwa prawdą docierają” (*Spinkowie z Bątkowa*, k. 66r), przeciwstawia poeta z Nagłowic niejakim „Wspinkom”, którzy „[...] się wspinali / Wznosząc głowy ku górze, o ludzi nie dbali” (*Spinkowie z Bątkowa*, k. 66r).

Poszukując w *Żwierzyńcu* przykładów użycia leksemu „głowa” oraz form bliskoznacznych, natrafić można również na takie, w których głowa nie jest ośrodkiem wyznawanych wartości ani miejscem inicjacji idei – ewoluującej następnie w czyn – lecz funkcjonuje jako część ciała odpowiedzialna za wyrażanie skłonności. Osobliwym na tle reszty *Rozdziału wtórego* wydaje się być epigram *Jordanowie*, w którym występuje odległe skojarzenie głowy z nazwiskiem. Rej, zestawiając tytułowy ród z rzeką Jordan, gani jego członków za skłonności do spożywania trunków. Początkowo poeta z Nagłowic robi to dość enigmatycznie: „[...] kiedy tam kogo krzczą, nie leją po głowie” (*Jordanowie*, k. 75v). Następnie konkretyzuje myśl, nie szczędząc przy tym ironii:

Bo dla większej pokory trochę unizają,
Co mieli łać na głowę, wąsy zamaczają.
(*Jordanowie*, k. 75v)

Zawarte w epigramie dość oryginalne skojarzenie, którego źródło tkwi w nazwisku, polega na transpozycji czynności związanych z laniem cieczy – przeciwstawienie obrzędu chrztu (Bąk, 1973, s. 405) rytuałowi picia alkoholu.

Metonimia

Głowa w *Żwierzyńcu* przyjmuje również postać metonimii, która wskazuje na te same funkcje głowy jak metafora. Poeta z Nagłowic nazywa osoby, które portretuje, „głową”, „główką”, „łbem” lub „czupryną”, czyniąc tą część ciała reprezentatywną względem osoby i jej wnętrza, tym samym głowa staje się ekwiwalentem wyrażającym całość¹⁵. Tak traktowana metonimia głowy pojawia się już na początku *Rozdziału wtórego*, zostaje bowiem użyta do sportretowania Bony Sforzy:

Rozum miała, że i dziś ta niewieścia główka
Sławna w Polsce, i długo pamiętne jej słówka.
(*Bona, królowa polska*, k. 49r)

¹⁴ Dworstwo – tutaj: żartowanie, dowcipkowanie; drwiny, szyderstwo, ironia; żart, dowcip, concept, zabawa [...] (Zdrojewska, 1972, s. 258).

¹⁵ Głowa występuje tu w postaci synekdochy partykularnej (*pars pro toto*) (Ziomek, 1984, s. 205–207).

Deminutyw „główka” funkcjonuje tutaj jako podkreślenie zdolności intelektualnej¹⁶, lecz zároveň wymowa dwuwiersza, jak i całego epigramu ukierunkowana jest na krytykę opisywanej postaci¹⁷. W ocenie Anny Kochan, „pamiętne słówka” Bony dotyczyły jej wypowiedzi na temat polskiej sprzedajności (Kochan, 2006, s. 305)¹⁸. Rej dodatkowo zarzuca królowej brak umiaru w użyciu rozumu, na co wskazuje ciąg dalszy charakterystyki: „Włoszka była z narodu, gdzie się rozum rodzi / [...], lecz co nazbyt, szkodzi”.

Inaczej o portretowanej postaci wypowiada się poeta z Nagłowic w epigramie *Łukasz z Górki, wojewoda łęczycki*, którego dość tendencyjny wstęp brzmi:

I tu się przyrodzenie długo rozmyślało,
Gdy tę głowę w swych sprawach postanowić miało.
(*Łukasz z Górki, wojewoda łęczycki*, k. 51v)

Za hiperbolę eksponującą wielkość umysłu Łukasza z Górki służy stwierdzenie, że jego głowa wraz zawartością to twór w pełni przemyślany. Konkretyzacją tego, co się w nim znajduje, jest następny tetrastych:

Bo na co ją obrócisz, by w weneckim kramie,
O czym wnet pomyślisz, wnet stargujesz tanie;
Bo cnotę tam z rozumem dobrym funtem mierzą,
A dworstwa z uczynnością tak i na borg wierzą.
(*Łukasz z Górki, wojewoda łęczycki*, k. 51v)

Rej, utożsamiając głowę Łukasza z Górki z kramem, kojarzonym z nadmiarem i pomieszaniem towarów oraz transakcji, daje do zrozumienia, że bohater, choć ma bogate wnętrze, nie wszystkich wartości używa jednak w należnych proporcjach – cnotę z rozumem dozuje dobrze, dworstwo (w znaczeniu przebiegłości) z uczynnością (chęć usłużenia) zaś nieodpowiednio¹⁹.

W konterfekcie *Gabryjel Grabowiecki*²⁰ z kolei cechy, które w *Łukaszu z Górki* były „źle odmierzane”, tytułowy bohater traktuje z umiarem:

¹⁶ Główka funkcjonuje tutaj jako metonimia w znaczeniu ‘człowiek jako podmiot myślący’ (Wilczewska, 1973, s. 425).

¹⁷ We wspomnianych epigramatach *Izabella, królowa węgierska* oraz *Bona, królowa polska*, jak stwierdził Chlebowski, wyczuwalna jest „umiarkowana złośliwość” (Chlebowski, 1893, s. 101).

¹⁸ Bona od początku pobytu w Polsce i piastowania urzędu królowej realizowała ambicje polityczne, zawiązując sojusze czy też spierając się z elitą władzy ówczesnej Rzeczypospolitej (Bogucka, 2004, s. 106–107).

¹⁹ Łukasz Górka h. Łódzia (1533–1573) – wojewoda poznański, starosta buski (po ojcu). Być może rzekome zamiłowanie do „dworstwa” wytyka mu Rej m.in. dlatego, że Górka wystąpił z przepychem na ślubie Zygmunta Augusta z Katarzyną. Poza tym już jako wojewoda łęczycki doradzał królowi, np. w sprawie zatwierdzenia Uchańskiego na biskupstwo kujawskie – decyzji tej przeciwny był papież (Dworzaczek, 1959–1960, s. 412–414).

²⁰ Gabriel Grabowiecki (ok. 1520–1570) – dyplomata oraz sekretarz królewski, starosta mławski i wojski łomżyński (Urban, 1959–1960, s. 471–473).

To na mię przytrudniejszym wichrowata²¹ główka,
 Bo nie owa, co zową, jakoby makówka²²,
 Co rozumku, by napłwał, ale go tu dosyć.
 (Gabriel Grabowiecki, k. 71r)

Grabowiecki, jak podkreśla Rej, bynajmniej nie jest rozchwiany, czego dowodzi poeta w następnym dystychu:

Więc go dosyć i w dworstwie²³, dosyć i w powadze,
 Umie wszystko zmiarkować, by funtem na wadze.
 (Gabriel Grabowiecki, k. 71r)

W przeciwieństwie do Łukasza z Górki, Grabowiecki, w opinii Reja, doskonale wykazuje umiar między postawą przebiegłego, wszechwładnego zausznika a rzetelnego dworzanina²⁴.

Wyliczając elementy systemu wartości, jaki posiada Jan Mielecki²⁵, Rej również podkreśla trudności w „oszacowaniu” jego głowy:

Na tę główkę trzeba by długo rozumować,
 Kto by tam chciał porządnie wszystko zrejestrować.
 (Jan Mielecki, wojewoda podolski, k. 53r)

Próba ogarnięcia umysłu Mieleckiego wymaga niezwykle wysiłku intelektualnego, gdyż wypełnia go duża liczba cnót, na co wskazuje poeta z Nagłowic w enumeracji: „bo rozum, dworstwo, dzielność, wszystko się zmieszało” (Jan Mielecki, wojewoda podolski, k. 53r). Rej, mówiąc o dzielności, ma zapewne na myśli zamiłowanie Mieleckiego do działań wojennych²⁶. Dodatkowo podkreśla kompletność komponentów, jakimi wypełniona jest głowa portretowanej postaci: „A trudno by szacować, czego nie dostało” (Jan Mielecki, wojewoda podolski, k. 53r), co wzmacnia laudację, wszak Mielecki był przyszywanym siostrzeńcem oraz protegowanym Jana Tarnowskiego, co dla Reja, jako przeciwnika Bony, mogło nie być obojętne. Podobną kompozycję mają inne epigramy²⁷ *Żwierzyńca*, m.in. poświęcony Janowi Ocieskiemu²⁸:

²¹ Wichrowata – tutaj: niespokojna (Krasnowolski, 1920, s. 713).

²² Makówka – tutaj: żart. głowa; ‘główka, jak m-a, a rozumu mało’ (Krasnowolski, 1920, s. 696).

²³ Dworstwo – o cechach dworzanina w sensie ujemnym: podstęp, fortel, fałsz, obluda, frazesy (Zdrojewska, 1972, s. 259).

²⁴ Grabowiecki, za swą jako dworzanina misję obrał walkę z reformacją (choć studiował w Wittenberdze), hamowanie rozwoju protestantyzmu, walkę z hegemonią Mikołaja Radziwiłła Czarnego oraz Habsburgów w Polsce (roztoczył nadzór nad królową Katarzyną Habsburżanką) (Urban, 1959–1960, s. 471–473).

²⁵ Jan Mielecki (1501–1561) – przyrodni siostrzeniec Jana Tarnowskiego, rotmistrz, uczestnik bitwy pod Gwóźdźcem i Obertynem (Spieralski, 1975, s. 755–759).

²⁶ Oprócz bitew pod Gwóźdźcem i Obertynem Mielecki toczył także walki o odzyskanie Pokucia, podczas których, mianowany przez samego Tarnowskiego, został dowódcą jednego z zagonów jazdy. Ponadto brał udział w bitwie pod Seretem w wojnie przeciwko Moskwie i innym starciach (Spieralski, 1975, s. 756). Na pozytywną charakterystykę Mieleckiego naszkicowaną w *Żwierzyńcu* wpływ miało być może również to, że Tarnowski – wuj i protektor Mieleckiego – reprezentował obóz polityczny przeciwny królowej Bonie (Spieralski, 1975, s. 757).

²⁷ Na przykład *Zbigniew Sieniński, kasztelan sanocki*, k. 57r.

²⁸ Jan Ocieski (1501–1563) – kanclerz koronny, poseł, współpracownik Bony Sforzy, studiował na Akademii Krakowskiej (Sucheni-Grabowska, 1978, s. 505–513).

To już nie mój rozum tę głowę szacować,
 Bo by tu namędrszemu trzeba rezumować²⁹.
 (Jan Ocieski, *kasztelan koronny*, k. 58v)

choć w puencie epigramu należy dopatrywać się krytyki:

Iż ten pan na szem godzien Pospolitej Rzeczy,
 Chociaj gruszkę w popiele ma przedsię na pieczy.
 (Jan Ocieski, *kasztelan koronny*, k. 58v)

Brückner odczytał ów dystych jako delikatną aluzję do „zdzierstw na żywych i umarłych” (Brückner, 1905, s. 240). Ocieskiemu – skądinąd protegowanemu Bony – można przypisać przede wszystkim prywatę, obłudę i karierowiczostwo³⁰.

W *Żwierzyncu* Rej daje wyraz swej „kapitocentrycznej” wyobraźni, czyniąc głowę podstawą charakterystyki postaci należących do szlachty pod kątem przyjętego przez nie systemu wartości. Głowa w *Żwierzyncu* pełniła funkcję metafory i metonimii, przywoływana była przez Reja w pochwałach i naganach, będąc narzędziem wartościowania i wzmocnienia wymowy. Jako metafora stanowi ona źródło myśli i uczuć portretowanych postaci. Tak przedstawiona głowa, dająca asumpt do działania, służy charakterystyce Izabeli Jagiellonki. Może w jej przypadku reprezentować wytrwałość, roztropność czy śmiałość, choć w negatywnym znaczeniu. W epigramie *Latałscy* uchodzi za podłoże rozumu, którego pochodną jest roztropność. Przy charakterystyce Piotra Zborowskiego głowa uobecnia się jako źródło talentu, który pielęgnowany rozsądkiem i umiarem nie zanika. Głowa obrazuje również stany wewnętrzne człowieka. W epigramie *Pieniążek Grebowski* daje płaszczyznę zmagania między rozsądkiem i słabościami. W oktostychach *Spinkowie z Bątkowa* i *Wiśniowieccy* głowa wyraża punkt widzenia człowieka i negatywnie oceniany przez Reja system wartości. W wierszu *Jordanowie* głowa jako część ciała człowieka przynosi odległe skojarzenia związane z obrzędem lania wody – zarówno w kontekście chrztu, jak i spożywania trunków.

Głowa jako metonimia pełni podobne funkcje jak metafora. Rej nazywa portretowane przez siebie osoby „głową”, „główką”, „łbem” lub „czupryną”, w ten sposób głowa staje się ekwiwalentem, który wyraża całość. Głowa reprezentuje człowieka jako podmiot myślący i tak uwypukla

²⁹ W *Słowniku polszczyzny XVI wieku* fragment ten podany jest jako przykład zastosowania metonimii „głowy” w znaczeniu „człowiek jako całość” (Wilczewska, 1973, s. 409).

³⁰ Ocieski przynależał do grona protegowanych Bony, która uczyniła go swoim ochmistrem. Awansom, a także bogatemu ożenkowi z wdową po bracie Piotra Gamrata, Zofią z Marszowic, towarzyszyło sukcesywne powiększanie majątku. Jako stronnik królowej prowadził działania polityczne, m.in. zabiegał o małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną. Od przeciwników zyskał miano fałszywego doradcy. Po pewnym czasie uległość wobec Bony była jedynie pozorem, gdyż prawdopodobnie informował Zygmunta Augusta o zamiarach jego matki. Węszył też spiski wokół siebie – Bonę oskarżał o niesprzyjanie jego kandydaturze na podkanclęgo. Gdy zdobył upragnione stanowisko, jako osoba darzona ogromnym zaufaniem ze strony Zygmunta Augusta, Ocieski osiągnął samodzielność. Wśród jego licznych przymiotów zgodnie podkreślano dar, jakim jest łatwość w zjednywaniu sobie ludzi z różnych środowisk, a także przebiegłość i stanowczość. Pozostawał również w bliskich stosunkach z kanclerzem Mikołajem Radziwiłłem Czarnym. Zapisał się jako jeden z liderów obozu katolickiego prowadzący działania pojedyncze z obozem różnowierczym, lecz powszechna opinia o jego hipokryzji pozwala stwierdzić, że jego rzekome poglądy były mocno podporządkowane licznym interesom, które prowadził (Sucheni-Grabowska, 1978, s. 507–510).

zdolności intelektualne jednostki – w przypadku Bony oceniane negatywnie. Głowa jest równoznaczna z człowiekiem jako całością, jest też ośrodkiem myśli i uczuć. W konterfekcie poświęconym Łukaszowi Górcie i Gabrielowi Grabowieckiemu odzwierciedla ich skomplikowany umysł – u Górki tylko niektóre z wyznawanych wartości są, zdaniem Reja, odpowiednio dozowane, co stanowi przytyk do braku złotego środka, u Grabowieckiego zaś osiągnięty został doskonały umiar. Głowę wypełnioną wartościami wskazuje Rej również u Jana Mieleckiego, krewnego hetmana Jana Tarnowskiego, wyliczając jego rozmaite przymioty, a także u Jana Ocieskiego, protegowanego Bony, wytykając mu karierowiczostwo czy obłudę.

Choć Rej czerpie z podobnych sformułowań, czyniąc to na dodatek wobec epigramów umieszczonych w bliskim sąsiedztwie, co sugeruje jego monotonię pisarską, to jednak w podanych egzemplifikacjach poeta konstruuje swe wyolbrzymienia nieco inaczej, za każdym razem czerpiąc z innej bazy skojarzeń, np. z paremii.

Tak czy inaczej nakreślone przez poetę z Nagłowic sylwetki dworzan, niekiedy z użyciem grubej warstwy metafor, bawią odległością skojarzeń, obnażają polityczne zapatrywania Reja, ale przede wszystkim są wiarygodnym narzędziem parenezy, dają wskazówkę, który system wartości należy przyjąć za słuszny. Są także świadectwem bogatej wyobraźni, wrażliwości językowej, a także sprawnego posługiwania się przez Reja znakami kulturowymi.

Bibliografia podmiotowa:

Rej, M. (1574). *Żwierzyniec*. Kraków: Drukarnia Macieja Wirzbięty.

Bibliografia przedmiotowa:

- Bieńkowski, T. (1971). *Mikołaj Rej w czterechsetlecie śmierci*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bogucka, M. (2004). *Bona Sforza*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bruchnalski, W. (1895). Wstęp. W: *Mikołaja Reja z Nagłowic „Żwierzyniec” 1562 (s. I–XVII)*. Oprac. W. Bruchnalski. Kraków: Spółka Wydawnicza Polska.
- Brückner, A. (1905). *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*. Kraków: Skład Główny w Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej.
- Chlebowski, B. (1893). Mikołaj Rej w świetle nowych świadectw. *Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie*, 1 (17), 90–110.
- Chrzanowski, I. (1893). „Żwierzyniec” Mikołaja Reja z Nagłowic. *Ateneum. Pismo Naukowe i Literackie*, 3 (17), 73–113.
- Cytowska, M., Michałowska, T. (1999). *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowieczno-renaissance-barok*. Warszawa: PWN.
- Dworzaczek, W. (1959–1960). Górka Łukasz h. Łódzia. W: E. Roztworowski (red.). *Polski Słownik Biograficzny* (s. 412–414). T. 8. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

- Dybek, D. (1996). Muzy Mikołaja Reja: o samoświadomości twórczej. *Pamiętnik Literacki*, 87 (2), 21–31.
- Gryglewicz, F. (red.) (1985). *Encyklopedia katolicka*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski.
- Kaniewska, I. (1971). Latałski Janusz h. Prawdzic. W: E. Roźnowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny* (s. 561–565). T. 16. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kaufmanowa, T. (1979). Łeb. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 541–544). T. 12. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kochan, A. (2003). *Żwierciadło Mikołaja Reja. Studium o utworze*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kochan, A. (2006). Wstęp. W: M. Rej. *Wybór Pism* (s. I–CXLVIII). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Korołek, J. B. (2006). *Wolność, cnota, praxis*. Oprac. M. Olszewski. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Korolko, M. (1990). *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Krasnowolski, A., Niedźwiedzki, W. (red.) (1920). *Michała Arcta Słownik staropolski*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.
- Lausberg, H. (2002). *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum. Oprac. i wstęp. A. Gorzkowski, Bydgoszcz: Wydawnictwo Homini.
- Łątka, J.S. (2004). *Sulejman II Wspaniały*. Warszawa: Bellona.
- Maciuszko, J. T. (2002). *Mikołaj Rej. Zapomniany teolog ewangelicki z XVI wieku*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Michałowska, T. (1974). *Staropolska teoria genologiczna*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Nowaszczuk, J. (2013). *Difficillimum poematis genus. Jezuicka teoria epigramatu*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Pelc, J. (1984). *Europejskość i polskość literatury naszego renesansu*. Warszawa: Czytelnik.
- Pierzgalska, M. (2005). Toposy „młodość” – „starość” w literaturze parenetycznej doby staropolskiej. *Acta Universitas Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica*, 50 (1), 129–150.
- Podgórska, T. (1981). *Komizm w twórczości Mikołaja Reja*. Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Robortello F. (1982). *Objaśnienia do księgi Arystotelesa „O sztuce poetyckiej”*. W: E. Sarnowska-Temierusz (oprac.), *Poetyka okresu renesansu* (s. 97–100). *Antologia*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Spierski, Z. (1975). Mielecki Jan. H. Gryf. W: E. Roźnowski (red.), *Polski Słownik Biograficzny* (s. 755–759). T. 20. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Starnawski, J. (1971). *O „Żwierzyniu” Mikołaja Reja*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Sucheni-Grabowska, A. (1978). Ocieski Jan h. Jastrzębiec. W: S. Kieniewicz (red.), *Polski Słownik Biograficzny* (s. 507–513). T. 23. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Ślękowa, L. (1992). Mikołaj Rej a średniowieczna kultura literacka: w świetle „Żwierzynca” i „Żwierciadła”. *Pamiętnik Literacki*, 89 (5), 5–17.
- Śnieżewski, S. (2014). *Terminologia retoryczna w „Institutio oratoria” Kwintyliana*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Urban, W. (1959–1960). Grabowiecki Gabriel h. Grzymała. W: S. Kieniewicz (red.), *Polski Słownik Biograficzny* (s. 471–473). T. 8. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Wilczewska, K. (1973). Głowa. W: M. R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 422–445). T. 6. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

- Zabielski, J. (2015). *Roztropność, męstwo, umiarkowanie, sprawiedliwość jako wyznaczniki chrześcijańskiej moralności. Studium tomistyczno-aksjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Zawiszyna, T. (1972). Mróz. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 150–151). T. 15. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Zdrojewska, B. (1972). Dworstwo. W: S. Bąk (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (s. 259–260). T. 6. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Ziomek, J. (1984). Metafora a metonimia: refutacje i propozycje. *Pamiętnik Literacki*, 81 (1), 181–209.

Mikołaj Rej's "Żwierzyniec" – the use of the metaphor and metonymy of the head in the images of nobility...

Summary

Mikołaj Rej's "Żwierzyniec" first published 1562 significantly influenced development of the epigram in Poland. In the illustration devoted to the representation of the political elite of the time, contained in the "Rozdział wtóry" the "head" as a metaphor and metonymy is often listed. Rej made this part of the body the basis for reflection on the value system of representatives of the nobility. The "head" itself in the presented samples is considered as a source of thoughts, feelings and ingenuity, and as a plane of reason and weakness at the same time. And it also brings less apparent associations. In the form of the metonymy the "head" functions as part pro toto and performs similar function to a metaphor – it represents a human being as a thinking subject and thus emphasizes his intellectual potential or is the center of thoughts and feelings of the portrayed character. The metaphor in "Żwierzyniec" is a testimony to Rej's rich imagination. It also exposes his political views, but it is a reliable tool of parenesis showing the correct way of proceeding to the reader.

Słowa kluczowe: Rej, głowa, epigramat, metafora, metonimia, konterfekt

Keywords: Rej, a head, epigram, metaphor, metonymy, illustration